

POLAK WE FRANCJI

Le Numéro : 50 centimes.

Numer : 50 cts.

" LE POLONAIS EN FRANCE " — Journal hebdomadaire

Przed płacone Francji :

Cena numeru.... 50 cts

Miesięcznie..... 2 fr.50 cts

Po za Francją w Europie :

Rocznie..... 48 fr.

W Ameryce :

Rocznie..... 3 dol.

Pismo poświęcone

sprawom religijnym, społecznym i ojczystym

Wychodzi w każdą niedzielę

ORGAN ZWIĄZKU TOWARZYSTW KATOLICKICH

Adres Redakcji i
Administracji

263 bis, rue Saint-Honoré
PARIS (1^{er} arr.)

Nr. czeku 97067

Telefon : Richelieu 90-40

PARYŻ

NIEDZIELA 7 KWIETNIA 1929

Rok. VI — No 14

OJCZYZNA ŚW. FRANCISZKA



Widok na Asyż.

Na pierwszym planie widzimy bazylikę św. Franciszka.

Dnia 14. maja wyrusza z Paryża pielgrzymka do Rzymu. Pielgrzymi pragną Namiestnikowi Chrystusowemu złożyć wyrazy hołdu i pokorne życzenia z okazji ugody zawartej między Stolicą Apostolską a rządem włoskim.

Przy tej sposobności pielgrzymi odwiedzą w dniu 22 maja również i ojczyznę św. Franciszka — piękny Asyż. Ileż wspomnień budzić się musi w tem mieście, które miało zaszczyt w swoich murach gościć św. Franciszka, jednego z najpoważniejszych reformatorów społeczeństwa, a zarazem tak miłego w swych cnotach i ułomnościach człowieczych, że równocześnie wyrósł

na ideał, w który się wszyscy z miłością wpatrują.

We wschodniej części Asyżu znajdował się Jego dom rodzinny, przed którym młody Francesco obierał sobie ulubione miejsce swych rozrywek dziecinnych.

W szkole przy kościele Św. Jerzego zdobywał pierwsze wiadomości. W Dolinie Spoletańskiej spędził niejedne smutne chwile, oplakując straconą młodość. Kościółek św. Damiana był świadkiem jego walk duchowych i częstych rozmyślań. W Asyżu pierwsze głosił nauki do ludzi i pierwszych zdobywał uczniów.

To też z radością pospieszają pielgrzymi do Asyżu, pomodlić się u grobu wielkiego świętego.

NA NIEDZIELĘ PRZEWODNIA

Ewangelia Jan XX. 19-31.

Onego czasu: Gdy był wieczór dnia onego pierwszego Szabbatów, a drzwi były zamknięte, kiedy uczniowie byli zgromadzeni dla bojaźni Żydów; przyszedł Jezus, i stanął w pośrodku, i rzekł im: Pokój wam! A to dzękując, ukazał im ręce i bok. Uradowali się tedy uczniowie, ujrawszy Pana. Rzekł im tedy zasię: Pokój wam! Jako mię posłał Ojciec, i ja was posyłam. To powiedziawszy, tchnął na nie, i rzekł im: Weźmijcie Ducha św.: których odpuszcicie grzechy, są im odpuszczone; a których zatrzymacie, są zatrzymane. A Tomasz, jeden ze dwunastu, którego zowią Didymus, nie był z nimi, kiedy przyszedł Jezus. Mówili mu tedy drudzy uczniowie: Widzieliśmy Pana. A on im rzekł: Jeśli nie ujrzę w ręku jego przebicia gwoździ, a nie włożę palca mego na miejsce gwoździ, i nie włożę-li ręki mojej w bok jego, nie uwierzę. A po ośmiu dniach, byli zasię uczniowie jego w domu, i Tomasz z nimi. Przyszedł Jezus drzwiami zamkniętymi, i stanął w pośrodku, i rzekł: Pokój wam! Potem rzekł Tomaszowi: Włóż sam palec twój, a oglądaj ręce moje, i ściągnij rękę twoją, a włoż w bok mój; a nie bądź niewiernym, ale wiernym. Odpowiedział Tomasz i rzekł mu: Pan mój, i Bóg mój. Powiedział mu Jezus: Iześ mię ujrzał Tomasz, uwierzyłeś. Błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli. — Wielec innych znaków uczynił Jezus przed oczyma uczniów swoich, które nie są w tych księgach napisane. A te są napisane, abyście wierzyli, że Jezus Chrystus, Syn Boży, i iżbyście wierząc, żywot mieli w imię jego.

Grzechy nasze przykuły Syna Bożego do Krzyża. Jeśli zważymy na nieprzebytą odległość, dzielącą Stwórcę od stworzenia, to musimy przyznać, iż obraza Majestatu boskiego przez grzech wyrządzona nie da się wyrównać przez żadną ofiarę ludzką z konieczności bardzo ograniczoną. Człowiek ma dość sił, aby Boga skrzywdzić swym buntem przeciw Jego świętej woli, nie dość, aby potem Boga przebłagać. A jednak żyjąc w tej upadłej naturze jesteśmy skłonni wielce do grzechu i łatwo zapominamy o jego strasznych następstwach, któremi są odwrócenie się od Boga, zatwardziałość w złem, niepokutliwość ostateczna i w wyniku «dusze wpadają do piekła, jak płatki śniegu w dzień zimowy» (z widzeń św. Teresy z Awili).

Jak wyjść z grzechu, jak mieć pewność, iż Bóg nam przebaczył? Pytanie to dręczyło duszę ludzką od zarania dziejów, bo zawsze czuła ona, iż poza przejrzystą zasłoną przyrody kryje się Istota Wiekuista, Stwórca wszechrzeczy, i ku Niemu zwracała swe strwożone grzechem spojrzenie. Tę potrzebę poznania swej woli uwzględniając, Bóg objawił się Izraelowi i dał mu przykazania na górze Synaj, przez swych proroków nawoływał go ustawicznie do pokuty za grzechy, bo wielkie miało być jego posłannictwo: «Będziecie mem królestwem kapłańskim i ludem świętym» (Wyjście XIX,6), powiedział Bóg Izraelowi przez sługę swego, Mojżesza. Lecz Izrael często w grzech bałwochwalstwa i rozwiązłości wpadał, dopiero straszne kary boże chwilowo go do opamiętania się doprowadzały, obiecywał wtedy poprawę i czynił czasami pokutę, składając różne ofiary według zakonu mojżeszowego. Ale nikt nie mógł mieć pewności przebaczenia bożego, bez czego nie masz spokoju dla grzesznej duszy: «Albowiem, jak mówi św. Paweł w liście do Żydów, X,4, niepodobna rzecz jest, aby krwią wołów i kozłów miały być zgładzone grzechy». Te ubogie ofiary i obiady były tylko zapowiedzią doskonałej Ofiary Syna Bożego, jedynie zdolnej przebłagać obrażony przez grzech majestat boski, bo Ofiara ta jest nieskończona, jak sam ten Majestat. Lecz sama jedna Ofiara Chrystusa nie może nas usprawiedliwić przed Bogiem, inaczej byśmy spokojnie folgowali naszym złym skłonnościom pod pozorem, iż P. Jezus to wszystko odpokutował. My, grzeszni, aby dostąpić przebaczenia, musimy współdziałać w Męce Pańskieje, «na swem ciele cierpiąc, czego Jej brak» (to jest naszej własnej pokuty za grzechy), jak mówi św. Paweł, tylko w ten sposób zastosujemy do nas owoce Ofiary Chrystusa, aby otrzymać rozgrzeszenie. Lecz jak to uczynić? Przez Sakrament pokuty, ustanowiony, jak to widzimy z dzisiejszej ewangelji przez samego P. Jezusa.

Odpuszczyć grzechy może tylko jeden Bóg, bo to On został obrażony przez grzech. Dlatego faryzeusze tak szemrali przeciw Jezusowi, iż On odpuszcza grzechy, ja-

ko Bóg, P. Jezus zaś na dowód, iż tę władzę boską posiada, czyni cud własną mocą, uzdrawiając paralityka (św. Mateusz IX 1-8). Otóż Syn Boży, Ofiara i kapłan Nowego Zakonu, może, jeśli zechce, przelać tę władzę rozgrzeszania na swych kapłanów, aby duszom, dręczonym przez grzech, przywrócić spokój.

Jest to jakby zmartwychwstanie duchowe do życia łaski bożej przez Sakrament pokuty, dający nam, kapłanom, ojcostwo duchowe nad duszami, które Bóg nam powierzył. Wymaga to głębokiej pokory ze strony spowiedników, jak i penitentów, którzy jedynie pod wpływem łaski bożej odsłaniają na św. spowiedzi najboleśniejsze strony swej duszy, do których, poza spowiedzią, nie mieliby odwagi przyznać się nie tylko przed swymi powiernikami, ale nawet przed samymi sobą. Ale za ten akt pokory jaką ulgę wlewa Bóg do zbolalej duszy grzesznika: «jakby kamień z piersi mu spadł», woła on uszczęśliwiony, wiedząc, iż Bóg mu przebaczył i że spowiednik zanieś do grobu tajemnicę jego duszy: grzechy, ujawnione na spowiedzi, nie będą znane nikomu i nie będą odsłonięte na Sądzie Ostatecznym, bo Bóg je puścił w niepamięć.

Tajemnica miliardów spowiedzi, których Kościół słucha od wieków, jest sama przez się dowodem Jego boskiej misji, bo przechodzi ona granice możliwości ludzkiej. Heretycy, odrzucając spowiedź, pozbawili się sami moralnej pewności zbawienia. Wbrew formalnym słowom Chrystusa i praktyce Kościoła katolickiego, który nigdy by nie ośmielił się zaproponować spowiedzi, gdyby Chrystus swym kapłanom tej władzy nie dał, twierdzą oni, iż to Kościół zmyślił Sakrament pokuty, nakładając w dodatku na swych kapłanów obowiązek raczej oddania życia, niż zdradzenie tajemnicy spowiedzi! Pozostawmy te brednie tym zbłąkanym przez fałszywych proroków duszom i posłuchajmy, co mówią o spowiedzi święci pańscy:

«P. Jezus pokazał mi, mówi Matka od Narodzenia, swych kapłanów w chwili rozgrzeszenia... Mój Boże! jaki cud ujrzałem! Kapłani wychodzą jakby z siebie samych, aby działać w Bogu, Jego władzą i potęgą. Odpuszczają grzechy w Bogu i jako Bóg!» P. Jezus powiedział św. Małgorzacie z Kortony, iż jej spowiednik, który się skarżył na mnogość swych penitentów, «tyle tronów w niebie Bogu stawiał, ile oczyszczał zbrukanych sumień».

A więc korzystajmy jak najczęściej z tego boskiego Sakramentu, aby dusze nasze miały szczęście stanąć oczyszczone z grzechów przed P. Jeusem i błogosławić Go za to w chwale wiekuistej. Amen.

X. Julian Unsicht.

Eufrozyna Opacka.

MOJE KŁOPOTY

Bogu dzięki! Wiele szczęśliwie jedną z moich córek umieściłam w szkole ludańskiej. Pozostał mi jeszcze drugi kłopot: co począć z Praksią? Dziewczyna lat 16, ale rozsądna nad wiek, tak że już nasza ciotka, co nosi piękne imię Elżbiety, mówiła, że się dzieciak nie uchowa. Ale uchowało się to, chociaż mizerna, że czasem strach patrzeć, a nawet przechodziła poważną operację ślepej kieszki. Najchętniej umieściłabym i ją w Ludanie, ale ojciec nasz powiada, że nie można, bo tylko on pracuje na kawałek chleba dla naszej rodziny i trzeba koniecznie pomocy jednej z dziewcząt naszych. Ostatecznie zwierzyłam się z z moich kłopotów Siostrze Przełożonej.

«Ależ, to szczęśliwie się składa! — odparła Siostra — właśnie polecono nam w tych miesiącach założenie nowego schroniska dla dziewcząt przy fabryce w Urmat (Alzacja). Dziewczeta polskie tak często narażone są na liczne niebezpieczeństwa i tak wiele z nich ma we Francji smutną sławę. Dotąd schroniska zakładane przy fabrykach najlepiej potrafiły ustrzec młodą dziewczynę. Jeżeli więc Pani idzie o to, aby dziecko pracowało i było pomocnym rodzinie, a przytem nie narażało się na przeliczne niebezpieczeństwa moralne i miało zapewnioną opiekę, to szczerze radzę posłać Praksię do Urmat».

— «Tylko jej zdrowie takie wątpliwe» — wtraciłam, czy praca w fabryce w Urmat jej aby nie zaszkodzi? a ponadto położenie schroniska czy jest zdrowotne?»

Niebawem moje obawy pierzchyły. Dowiedziałam się że praca we fabryce nie wymaga ani szczególniejszego przygotowania ani też nie jest trudną. Fabryka

położona jest w uroczym parku a schronisko pozostające pod opieką polskich Sióstr Sercanek jest urządzone wygodnie i porządnie. Urmat sam położony jest w pięknej dolinie między górami a olbrzymie lasy unoszące się tuż przy schronisku zapewniają zdrowe powietrze i śliczne przechadzki. Siostry wzięły sobie za zadanie rozłożyć opiekę nad dziewczętami, zabezpieczyć im przyjemny pobyt w schronisku, dokształcać je, być im pomocnymi pod każdym względem. Będą ponadto prowadzić polską kuchnię. Również i warunki pracy w fabryce są korzystne, i nie ustępują innym fabrykom.

Pożegnałyśmy niebawem Ludan. Kiedy wróciłyśmy do domu, ojciec oczekiwał nas pełen obawy, czy też uzyskałyśmy co dla naszych dziewcząt.

«Powiadam ci stary, że już dawno nie miałyśmy podobnie szczęśliwego dnia — dwie muchy za jednym zamachem — tośmy, się dobrze sprawiły!» No, i opowiadaniom nie było końca. Taki masz ozór z przeproszeniem — powiada dobrotliwie nasz ojciec, — że dobrze by było gdybyś napisała do tej naszej gazety coś o tem, aby też i inni skorzystali, przecież wiele rodziców jest tu i gdzieindziej, którzy by chętnie posłali dziewczęta swoje do szkoły Ludańskiej albo do fabryki w Urmat».

Słuszna rada, a że nie była bezowocną tego dowodem moja bazgranina w tym kochanym «Polaku». Zatem rodzice pamiętajcie aby, skoro macie podobne do moich kłopoty, pisać zaraz pod adresem: Ecole Menagère, Saint-Ludan (p. Hindisheim, Bas-Rhin).

Ks. W. Rogaczewski.

Wrażenia i wspomnienia z pielgrzymki do Ziemi Świętej

«Do muru, pod którym żydzi płaczą», odpowiadają. Przechodzimy przez dzielnicę żydowską wąskimi, krętymi uliczkami. Łatwo można tu zabłądzić. Droga nie bardzo wygodna. Bruk w Jeruzalem nie może się porównać z brukiem w miastach europejskich. Chodników tu nie ma, bo ostatecznie nie ma też miejsca dla nich. Uliczki bywają często tak wąskie, że ledwie trzech ludzi równocześnie po nich się przechadzać może. A gdy osielki obciążone towarami przez nie się przedzierają, to biada przechodniom. Zwykle takie spotkanie się kończy się na wymyślaniu na bezczelność osła. Idziemy dość długo. Nareszcie stajemy u celu.

Zdaleka już słychać jakieś głosy ludzkie, które przechodzą w płacz i lament. Widzimy przed sobą wysoki mur z kamieni kwadratowych, którego wysokość wynosi 15 metrów, a długość na 100 metrów. Mur jest podzielony na dwie połowy. Jedna część jest zarezerwowana dla kobiet, druga dla mężczyzn. Nad murem widzimy masę ludzi zebranych, opartych głową o ścianę, to kiwających długimi brodami i czytając z wielkich biblij, lamentując i płacząc w niebogłosy. Te resztki tego muru przypominają im dawniejszą świetność i przepych świątyni Salomonowej. Mianowicie w piątek wieczorem i w sobotę, kiedy są święta żydowskie, spotkać tu można mnóstwo żydów. Przychodzą rabini w bogatych barretach i długich togach, recytując z biblij ustępy odnoszące się do świątyni, przychodzą młodzi żydzi ze

szkół w pejsach i kaftanach, nie brak też kobiet ubranych w stroje dawniej będące w użytku. Wszyscy przychodzą tu płakać i lamentować nad upadkiem Jerozolimy i jej świątyni.

Wzruszający to obraz. Dwa tysiące lat już blisko od upadku miasta i świątyni, a jeszcze tego zapomnieć nie mogą... Żal nam się zrobiło na widok tych postaci smutnych i w milczeniu przesuwamy się przez masy ludu i opuszczamy mur płaczu. «Biedne żydziska» pomyślałem sobie «lamentujecie nad utratą świątyni, a nie pomyślicie o zbawieniu waszej własnej świątyni, którą tracieście na wieki».

«Po ostatniej wieczerzy», tak powiada pismo święte, «Pan Jezus z wiecznika udał się ze swoimi uczniami do Gethemani». Był to ogród na górze Oliwnej, położony z tamtej strony rzeki Cedron. P. Jezus wziął ze sobą uczniów swoich, ale do wnętrza ogrodu trzem tylko pozwolił wejść: Piotrowi, Jakubowi i Janowi. Ci trzej byli świadkami Jego chwały na górze Tabor, mieli teraz Go widzieć w największym poniżeniu. Tam się rozpoczęła Jego męka, tam Judasz Go zdradził, stąd Go prowadzono jako zbrodniarza przed Kaifasza.

Miejsce to, gdzie P. Jezus krwawy pot wylewał, będzie często zwiedzane przez pątników. Przez długi czas na innym miejscu czczono to zdarzenie i nie było pewności, gdzie ten ogród się znajdował. Schyzmatycy wy-

Wiadomości z Polski

Pierwszy polski samolot.

W Białej Podlaskiej odbył się wczoraj pierwszy lot pierwszej całkowicie w Polsce zbudowanej maszyny komunikacyjnej, mianowicie samolotu marki «P. W. S. 20», wykonanego przez podlaską wytwórnię samolotów, wedle projektu konstruktora inż. Ciołkosza. Oblatania dokonał pilot fabryczny Rutkowski. Ze względu na wielkie zaśnieżenie lotniska lot odbył się na nartach. Samolot wykazał nadzwyczajne zalety. krótki start, dobrą stateczność, znaczną szybkość i łatwość lądowania. Stateczność nowej maszyny jest tak dobra, że lot możliwy był nawet przy opuszczonych sterach. Samolot może pomieścić 10 osób, prócz bagażu i poczty. Silnik do tej maszyny wykonany został również w kraju.

Zmiany w rządzie polskim.

Nastąpią niechybnie według pism socjalistycznych. Zapowiadają one, że miejsce prezesa ministrów zajmie Moraczewski. Wymienia się także już i innych kandydatów do tek ministerjalnych. Niektórzy przypuszczają, że stanowisko прем'ера zajmie Marszałek Piłsudski.

Paszporty zagraniczne będą kosztowały 125 zł.

W ministerstwie skarbu istnieje tendencja obniżenia opłaty za paszporty zagraniczne z 250 na 125 zł. W tej sprawie następuje porozumienie z ministerstwem spraw wewnętrznych i nie jest wykluczonem, że w dniach najbliższych odpowiednie zarządzenie, podpisane przez obu ministrów, zostanie ogłoszone w Dzienniku Ustaw.

Rekolekcje przez radio.

W przedostatnim tygodniu Wielkiego Postu ks. dr. W. Meyszutowicz, profesor seminarjum duchownego w Wilnie, nadawał przez studjum radja wileńskiego nauki rekolekcyjne. Jest to pierwszy wypadek użycia radja dla pracy duszpasterskiej.

stawili świątynię, gdzieindziej; katolicy gdzieindziej. Dopiero w r. 1892 Ojcowie Franciszkanie, którzy kupili cały teren położony po za Cedronem, kopiąc u podnóża góry Oliwnej napotkali na stare fundamenta Kościoła i znaleźli mozaikę pochodzącą ze świątyni, która stała na tem miejscu, gdzie Jezus cierpiał.

Na tych fundamentach dawniejszych wzniesiono wspaniałą bazylikę «męki Pańskiej». Stróżami tej świątyni są Ojcowie Franciszkanie. Pewnego poranku idzie nasza pielgrzymka temi samymi uliczkami, któremi szedł raz kiedyś Pan Jezus ze swymi Apostołami. Wychodzimy z miasta przez wąską bramę Sitti Miriam i zbliżamy się do rzeki Cedron, która w tej porze jest naturalnie bez wody. Przeszedłszy przez nią kierujemy nasze kroki do Góry Oliwnej. Dobrze pół godziny trzeba było maszerować z naszego hospicjum. Ponieważ było to jeszcze rano, słońce jeszcze nie dokuczało tak dotkliwie. Jesteśmy u celu naszej pielgrzymki.

Wchodzimy do ogrodu tuż u podnóża góry Oliwnej położonego. Tu się znajdował raz kiedyś ogród Gethsemani, do którego Pan Jezus wszedł ze swymi uczniami. Dziś jest to miejsce ogrodzone wysokim płotem i strzeżone przez Ojców Franciszkanów. W ogrodzie znajduje się ośm drzew oliwnych, które nas wabia do siebie swoją patryarchalną starością. Takich starych drzew oliwnych nie widzi się nigdzie. Ząb czasu poczynił już wielkie wyłomy na nich. Widać po nich, że dźwigają na sobie ciężar wieków. Ojciec Franciszkanin nam objaśnia. «Te drzewa były świadkami męki Pana Jezusa. Widzia-

Ze Świata

AMERYKA CZCI PAMIĘĆ ARCYBISKUPA

Dzięki inicjatywie p. Z. Stefanowicza, redaktora «Dziennika Zjednoczenia» w Chicago, istnieje tam Towarzystwo im. Arcybiskupa Cieplaka. Jest ono jednym z członków wielkiej katolickiej organizacji, Zjednoczenia Polsko-Katolickiego w Ameryce. Towarzystwo to m. in. wzięło sobie za zadanie szerzenie kultu tego wielkiego męczennika sprawy kościoła w Bolszewji i wielkiego przyjaciela wychodźstwa w Ameryce, na którego łonie zgaśł on bezpowrotnie. W tym też celu w każdą rocznicę odbywa się w Chicago nabożeństwo żałobne w kościele św. Trójcy, a wieczorem tego samego dnia wspaniała akademja ku czci Arcybiskupa.

Odbyta ostatnio akademja znowu wykazała, że pamięć o ś. p. Ks. Arcybiskupie Cieplaku żyje wśród braci za oceanem. Przewodniczył akademji zasłużony kapłan-patriota, ks. Sztuczko. Nieobecnego z powodu wyjazdu do Polski również wielce zasłużonego p. Z. Stefanowicza, bawiącego obecnie w Warszawie, zastępował p. F. Kowalczyk. Podniosłe przemówienie wygłosili: pp. konsul Łęcki, ks. Sztuczko i ks. Gruza, malując w pięknych słowach życie Arcybiskupa Cieplaka. Poza tem na całość akademji złożyły się popisy artystyczne.

330 MILJONÓW KATOLIKÓW

Z pośród 1.816 milionów, którzy, według najnowszych obliczeń, zamieszkują ziemię, 684 miliony przypadają na chrześcijan, a 1.132 miliony na niechrześcijan. Wśród tych 684 milionów chrześcijan katolicy liczą 330 milionów, protestanci 210 milionów i prawosławni 144 miliony. Liczba 1.132 milionów niechrześcijan składa się z 15 milionów żydów, 225 milionów mahometan, 200 milionów buddystów, 220 milionów hindusów, 300 milionów wyznawców Konfucjusza i około 170 milionów pogan pierwotnych.

W r. 1810 całkowita liczba ludności na ziemi wynosiła 653 miliony, w tem 228 milionów chrześcijan i 425 milionów niechrześcijan.

ły one Go, gdysię modlił i krwawym potem zalewał. Tam, gdzie Kościół jest, klęczał nasz Boski Zbawiciel. Opodal Apostołowie pod zasłoną drzew usnęli. Z tej strony od drogi przez bramę wkroził Judasz i zgraja żydowska, aby Go pojąć.»

Dobrze, że ogród jest murem otoczony i drzewa oliwne nie dostępne dla każdego, bo inaczej manja niszczycielska Europejczyków, którzy nie darowali żadnemu kwiatkowi i żadnej roślinie w ziemi świętej, nie pozostałyby wiele od nich.

Znawcy i uczeni na polu botanicznym twierdzą, że drzewa mogą liczyć na jakie tysiąc lat każde, nie byłyby więc rówieśnikami Chrystusa, ale wyrosłymi na tem miejscu z drzew oliwnych, które patrzyły na Zbawiciela krwawym potem się zalewającego.

Wstępujemy do kościoła. Świątynia nowa, wspaniała. Niewyrażnie przebija się światło przez kolorowe witraże. Półmrok, w którym świątynia się znajduje, daje jej osobliwy charakter.

Idźmy przed główny ołtarz, gdzie się znajduje skała obnażona. Tu na tem miejscu Pan Jezus klęczał i przechodził całą mękę boleści.

Zbliżamy się na kolanach do tej skały i całujemy ją ze wzruszeniem. Tu On klęczał i modlił się za nas. Tu tym barankiem Bożym, który gładzi grzechy świata! On On krew swą wylewał po raz pierwszy. Tu on stał się i za mnie w owej chwili się modlił i za wszystkich grzeszników. On tu przejął na siebie dobrowolnie wszystkie cierpienia i męki, które świat przechodzi... (C. d. n.)

Rząd włoski ratyfikował układ laterański.

Na wniosek premiera, Rada ministrów przyjęła projekt ustawy o ratyfikacji układu między Watykanem a Włochami.

Projekt ten zawiera cztery artykuły.

Artykuł pierwszy czyni układ, konkordat i układ finansowy prawnie obowiązującymi układami, art. 2 dotyczy wyłączenia koniecznego do przeprowadzenia układu, art. 3 dotyczy kwestji finansowej, a art. 4 postanawia wprowadzenie układu w życie z chwilą wymiany dokumentów ratyfikacyjnych między rządem włoskim a Watykanem.

Umotywowanie projektu ustawy i ogłoszenie tekstu układów laterańskich nastąpi jutro.

Okropności głodu w Chinach.

Sprawozdanie międzynarodowego Komitetu pomocy ofiarom głodu zawiera wstrząsające szczegóły o nędzy ludności prowincji Szansi, dotkniętej klęską głodu. W jednym tylko okręgu na 120 tys. osób, 70.000 jest pozbawionych wszelkich środków do życia. W innej okolicy sto rodzin popełniło samobójstwo, nie mogąc znieść długiej okropnego cierpienia.

Według doniesienia protestanckiej misji w Tatung-fu, w Szansi wskutek głodu sprzedanych zostało jak było przez najbliższych krewnych 17.000 kobiet i młodych dziewcząt. Ogólna suma dochodu, osiągniętego z tego handlu ludźmi, wynosi około 200.000 dolarów chińskich. Los sprzedanych kobiet budzi najgorsze obawy.

W Darachi głodująca ludność odżywiała się dotychczas zgnilą kapustą; wobec mrozów pozbawiona została i tego. Obecnie zjada rzeczy, które wogóle są niejadalne: lupiny proso, korę drzew itp. Wsie tych okolic opustoszały zupełnie, ponieważ ludność porzuciła je.

Nauczycielom w Rosji nie wolno się modlić.

Rosyjska agencja sowiecka «Tass» podaje, że w szkołach gubernji Twerskiej zarządzone zostało masowe zwolnienie nauczycieli ze służby. Władze sowieckie stwierdziły bowiem, że wielu z pośród przedstawicieli kół nauczycielskich uczęszcza na nabożeństwa do cerkiew i bierze udział w cerkiewnych chórach.

Bolszewicy**zamknęli Ławrę Pieczarską w Kijowie.**

Władze sowieckie zakazały odprawiania nabożeństw w Pieczerskiej Ławrze w Kijowie, zamieniając ją na muzeum.

Istnieje również zamiar zakazania nabożeństw w katakumbach Ławry.

Ławra Kijowsko-Pieczarska została zbudowana w XI wieku i jest jedną z najstarszych cerkwi oraz największym sanktuarjum i miejscem pielgrzymek na Rusi Kijowskiej. (Ławra Pieczarska — to święte miejsce pielgrzymek kościoła prawosławnego.)

Sowiety wyczerpują już resztki zapasów żywnościowych.

Przymusowe zakupy zboża przez władze sowieckie w miesiącu lutym znacznie się obniżyły.

«Prawda» zrzuca winę na kulaków, obwiniając ich o ukrywanie zapasów zboża. Pismo stwierdza, że nie ma dostatecznych rezerw zboża w kraju i wzywa do energicznych zarządzeń przeciw ukrywającym zboże. W przeciwnym razie grozi krajowi poważna klęska, ponieważ rozporządzalne zapasy nie wystarczą do nowych zbiorów. W okręgu Odessy 8 procent koni padło z głodu z powodu braku paszy.

Wprowadzenie kart chlebowych nie zmniejszyło spożycia chleba. Władze w Leningradzie wydały zarządzenia ograniczenia sprzedaży chleba do jednego funta na głowę dziennie.

PRZEPISY O UBIORZE W ŻEŃSKICH SZKOŁACH WŁOSKICH

Włoski minister oświaty przypomniał w okólniku, że przepisy o ubraniach dla nauczycielek i uczennic muszą być ściśle przestrzegane. Przepisy te opiewają, że nauczycielki i uczennice obowiązane są nosić fartuchy sięgające poniżej kolan, że ubiór ich winien być zapięty pod szyję i że rękawy muszą dochodzić do przegubu ręki. Ubrania nauczycielek i uczennic starszych klas winny być ciemne. Minister żąda, by kierownictwa szkół przedłożyły sprawozdanie o wykonaniu tych postanowień.

Tekst artykułów o francuskich kongregacjach misyjnych.

Ogłoszony został tekst artykułów o francuskich zgromadzeniach misyjnych. Artykuł 1 wymienia 9 kongregacji, uznanych przez państwo pod warunkiem, że będą się one bezzwzględnie podporządkowywały istniejącym ustawom. Artykuł 2 wylicza instytuty, przyznane tym kongregacjom. Artykuł 3 zabrania jakiegokolwiek nauczania z wyjątkiem tego, jakie jest niezbędne dla wykształcenia przyszłych misjonarzy. Artykuł 4 zajmuje się ewentualnymi zmianami i przeniesieniem instytucji. Artykuł 5 określa liczbę członków poszczególnych instytutów na obczyźnie! W dalszym ciągu artykuł ten ustala liczbę nowicjuszków oraz granicę ich wieku przy przyjmowaniu do nowicjatu (16 lat). Artykuł 6 postanawia, że nauczyciele muszą być Francuzami za wyjątkiem tych, którzy wykładają języki obce, jednakże liczba tych ostatnich nie może przewyższać dziesiątej części całego grona nauczycielskiego. Artykuł 7 upoważnia kongregacje do przyjmowania w miastach uniwersyteckich misjonarzy cudzoziemskich, będących w przejeździe. Artykuł 8 reguluje sprawę zarządzania instytutami i obowiązuje je do przedkładania corocznie ministerstwu

spraw wewnętrznych i spraw zagranicznych spisu personelu i inwentarza, oraz sprawozdań rachunkowych. Artykuł 9 zabrania członkom kongregacji składania za życia albo na mocy testamentu darowizn, przewyższających 50.000 franków, na rzecz instytutów lub innych członków. Artykuł 10 reguluje kwestję zwrotu dóbr klasztornych. Artykuł 11 przekazuje kongregacjom odpowiedzialność za wypłaty emerytalne członkom dawnych zgromadzeń. Artykuł 12 dotyczy podziału majątku.

Artykuły te spotkały się z powszechną surową krytyką. W sferach katolickich przyjęto je z oburzeniem za tę zbyt wygórowaną cenę, jaką państwo każe sobie zapłacić za zatwierdzenie zgromadzeń misyjnych, większość bowiem tych postanowień nie jest niczem innym, jak ograbieniem kongregacji z ich najświętszych praw obywatelskich. Największą niechęć wywołuje artykuł 5, który przez «La Croix» nazwany został «rozkazem wygnania». Równocześnie z artykułami o kongregacjach misyjnych i w podobny sposób opracowany został projekt ustawy o związkach diecezjalnych.

Przegląd spraw wychodźczych

- 7 kw. Varangéville 6-7.30 spowiedź; 7.30 msza św., kaz.
Nancy 10-11 spowiedź; o 11 msza św. i kazanie.
Lunéville o 15 nieszpory, kazanie.
8 kwietnia Lunéville 7-8 spowiedź; o 8 msza św.
9 kwietnia Maxéville 16-18 spowiedź.
10 kwietnia Maxéville 7-8 spowiedź.
11 kwietnia Mancieulles 10-12 katechizm.
Pont-à-Mousson 14-16 katechizm.
13 kwietnia Pont-à-Mousson 14-19 spowiedź.
1 kwietnia Pont-à-Mousson 6-8.30 spowiedź; o 8.30
msza św., kazanie; o 16 nieszpory.
18 kwietnia Mancieulles 10-12 katechizm.
Pont-à-Mousson 14-16 katechizm.
29 kwietnia Homécourt 14-19 spowiedź.
21 kwietnia Homécourt 6-8.30 spowiedź; 8.30 msza św.,
kazanie.
Valleroy 10-11 spowiedź; o 11 msza św., kazanie.
Giraumont 14-15 spowiedź; o 15 nieszpory.
Jarny o 17 nieszpory.
22 kwietnia Jarny od 6-8 spowiedź; o 8 msza św.
25 kwietnia Mancieulles 10-12 katechizm.
Pont-à-Mousson 14-16 katechizm.
27 kwietnia Mancieulles 15-18 spowiedź.
28 kwietnia Tucquegnieux 6-8 spowiedź; o 8 msza św.,
kazanie.
Mancieulles 9-11 spowiedź; o 11 msza św., kaz.;
nieszpory.

X. Unszlicht.

- 8-9 kwietnia Guines-Rabutin.
9-10 kwietnia Servon.
10-12 kwietnia Santeny (S.-et-O.).
13-14 kwietnia Sucy-Noiseau (S.-et-O.).
14-15 Maise (S.-et-O.).
19-21 kwietnia Duvy (Oise).
27-28 kwietnia Jaignes-Tancron.

Ks. Makiela.

- W sobotę, 6 kwietnia po poł. i całą niedzielę, 7
kwietnia w Mondeville.
Od 12-15 kwietnia w Potigny.
Od 24-30 kwietnia w Le Havre w kościele Notre-Da-
me des Neiges.

Duszpasterstwo w dep. Somme.

- 6-7 kwietnia Aizy-Jony.
9-10 Attichy.
10-11 St.-Chrostophe-à-Berry.
13-15 Sedan.
17-18 Tigny Hartennes.
18-19 maja St.-Remy-Blanzy.
20 maja Soissons. Zebranie wspólne Bractwa Róż.
św. i Stow. św. Józefa. Omówienie uroczystości «Trzecie-
go Maja».
25-26 maja La Ferté-Chévresis.
26-27 maja Puiseux.
27-28 maja Guise.
28-29 maja Essigny-le-Grand.
29-30 maja Flavy-le-Martel.
30-1 maja Montescourt.
3 maja Soissons.
5 maja Soissons.

Ks. Myszka w departam. Aisne odwiedzi następujące miejscowości.

- 4-5 kwietnia — Terny-Sorny.
6 kwietnia Villers-en-Prayères.
6-7 kwietnia Aizy-Jony.
9-10 kwietnia Attichy.
10-11 St.-Christophe-à-Berry.
13-15 Sedan.
15-16 Brimont.
17-18 Tigny-Hartennes.
18-19 St.-Remy-Blanzy.
20 Soissons. Zebranie wspólne Bractwa Róż. św. Jó-
zefa. Omówienie uroczystości «Trzeciego Maja».
25-26 La Ferté-Chévresis.
26-27 Puiseux.
27-28 Guise.
28-29 Essigny-le-Grand.
29-30 Flavy-le-Martel.
30-1 maja Montescourt.
3 maja Soissons.
5 maja Soissons.

W ubiegły poniedziałek na mszy świętej w kościele
polskim w Paryżu śpiewał profesor konserwatorium p.
Gonców, przy akompaniamencie swej uczennicy p. Marec-
kiej.

POLSKIE BIURO PODRÓŻY « POLEXPRESS »

22, Boulevard des Italiens. — Paris (IX^e)

Métro : Opéra, Richelieu-Drouot

telefon Provence 88-55.

Sprzedaż biletów kolejowych. Kupno i sprzedaż złotych polskich i innych walut.

Pociągi specjalne do Polski po cenach zniżonych w końcu każdego miesiąca.

Uwaga! Czytelnicy « Polaka »

Nadszedł nowy transport książek do nabożeństwa. Ceny różne od 10 fr. do 50 fr. W najrozmaitszych oprawkach; skórkowej, płócienniej; papierowej. Chcesz zrobić cenny upominek rodzinie, znajomym, kolegom, koleżankom? Cóż może być przyjemniejszego, pożyteczniejszego jak upominek w postaci pięknie oprawnej książki do nabożeństwa!

Napiszcie tylko w jakiej cenie żądacie z niezwłocznie wyślemy za zaliczeniem pocztowym. Adresować należy:

Polak we Francji
263 bis, rue Saint-Honoré PARIS (1er)

Lekarz specjalista

96, rue de Rivoli, 96. PARIS —
Métro : Châtelet

Najskuteczniejsze środki przeciw chorobom wenerycznym mężczyzom i kobiet. Leczy prędko choroby krwi i skóry, syfilis, rzeżączkę. Prędkie leczenie żylaków i wrzodów. Własne laboratorium. Bardzo szybko leczy rozdzęcie żył. — Mówi po niemiecku. Przyjmuje chorych codziennie od 9 do 12 i od 2 do 8, w niedziele od 9 do 12 w poł.

ADWOKAT PRZYSIĘGŁY

przy Petersb. sądzie apel.

Jerzy LEWIŃSKI

5, rue Boudreau (przy Opéra) Paris (9e)
Métro : Opéra Tel. Central 94-37 — 94-66
przyjmuje od 10 do 12 i od 2 do 6 w niedziele od 10-12.
Sprawy karne, cywilne, handlowe i administracyjne. Obrona we wszystkich sądach p. adw. francusk. Pełnomocnictwa. Rozwody. Sprawy ślubne. Tłumaczenia Korespondenci w Polsce. Akta rejestralne. Spadki. Naturalizacja. Porady listowne i osobiste.

LEKARZ - DENTYSTA - POLAK Cabinet Dentaire « MODERNE »

15, rue de la Santé PARIS (13e)

entre batim : 4 ; 3 piętro.

został przeniesiony i znacznie powiększony w nowym lokalu, 19 rue Turbigo, dokąd wszyscy chorzy proszeni są zwrócić się.

Leczenie ; Plombowanie, wrywanie bez bólu. Zęby białe sztuczne od 20 fr. Koronki złote 75 fr., ze złota 22 próby. Różne mostki. Zęby bez podniebienia wieczne. Pełna gwarancja.

Pierwsza polska szkoła

SAMOCHODOWA

im. Hallera w Paryżu

35, rue Boissy-d'Anglas
w podwórzu dom 9, 1-sze piętro. — PARIS-8e

Telefon Elysées 60-91.

metr. i Nord-Sud : Madeleine i Concorde

Autobus A Codworca Gare du Nord.

Jeżeli chcesz polepszyć swój byt, mieć pewny i stały zarobek i nie pracować zadarmo na roli lub na fabryce, ucz się sioferstwa. Tyłko ten fach może Ci zabezpieczyć codzienny kawałek chleba. Nie namyślaj się długo, zgłoś się do naszego biura, lub napisz do nas i my Ci wyślemy odrazu bezpłatnie szczegółowe informacje. Tyłko nasza szkoła, która jest najznakomitsza i pełnomocna we Francji i Polsce, może Ciebie wyuczyć w 14 dniach jazdy i mechaniki wraz z przejęciem egzaminu i otrzymaniem "Permis de Conduire" i dyplomu Szofera-Mechanika w języku polskim i francuskim, który jest ważny we Francji, w Polsce i w Ameryce i który daje możność do otrzymania dobrej posady. Znajomość języka francuskiego nie jest obowiązkowa.

UWAGA: Uczniom, którzy nie mogą zaraz przyjechać, tym wysyłamy pocztą kurs lekcji teoretycznych. Ci zaś po zaznajomieniu się z tym kursem przyjeżdżają na lekcje praktyczne. Podczas kursu dajemy często uczniom pracę, a po pracy-lekcje Uczniom po zdaniu egzaminu w naszej szkole na Szofera-Mechanika często dajemy posady we Francji i w Polsce polepszając ich byt. Przyjeżdżnym z prowincji, rekomendujemy mieszkanie, od 20 do 25 fr. na tydzień. Zapisy codziennie od 9-ej do 7 i pół w niedzielę od 9-5 wieczorem.

DO WSZYSTKICH CHORYCH!

**DOKTOR POLSKI, UDZIELA WSZELKICH PORAD LISTOWNIE ZA DARMO
WSKAZUJE JAK SIĘ NALEŻY LECZYĆ I WYSYŁA ZA ZALICZENIEM POCZTOWEM
POTRZEBNE LEKARSTWA NA PRĘDKIE WYZDROWIENIE ;** Objaśnienia daje po polsku.

Wszelkie zapotrzebowania należy skierować pod adresem:

F. PHYTOS, 45, rue de Jussieu. PARIS.

dołączając znaczek pocztowy na odpowiedź.

LEKARZ - DENTYSTA - POLAK

Cabinet Dentaire « MODERNE »

Niniejszym zawiadamiam Rodaków, że przyjmuje codziennie w swoim gabinecie dentystycznym, mieszczącym się w Paryżu przy ulicy:

19, rue Turbigo (Boulevard Réaumur Sébastopol).

Metro : Étienne-Marcel i Réaumur Sébastopol. Tramwaj 6-8.

Godziny przyjęć od 9-2 ppł i od 2-9 wieczór.

W Niedziele i święta od 9-4 ppł.

Wykonuje wszelkie plomby, leczenie i wrywanie zębów bez bólu; Zęby sztuczne, białe od 20 fr. Złote koronki od 75 fr. Różne mostki (amerykański system bez podniebienia) wieczne nie do wyjmowania; Złoto gwarantowane.

LECZNICA POLSKA W PARYŻU

Urządzona według nowoczesnych wymagań nauki
90, rue Faubourg St.-Martin, tuż obok Gare de l'Est

Métro : Gare de l'Est lub Chateau d'Eau. — Liczne tramwaje i autobusy.

Diatermia, lampa kwarcowa, leczenie elektrycznością. Prześwietlanie promieniami Roentgena. CHOROBY WEWNĘTRZNE, REUMATYZM, HEMOROIDY i ŻYLAKI. NIEGOJĄCE SIĘ OWRZODZENIA, CHOROBY WENERYCZNE, tryper szankier, syfilis, choroby krwi, niemoc płciowa. — CHOROBY KOBIECE. — Badanie krwi i moczu.

LECZNICA ODPOWIADA NIEZWŁOCZNIE NA ZAPYTANIE LISTOWNE

Godziny przyjęć: codzień od 9—8-ej wieczorem za wyjątkiem pory obiadowej (12-2) w niedziele i święta od g. 9—12 i od 2—4 po południu w piątek przyjęć niema.

Jeżeli nie możecie osobiście zgłosić się do lecznicy, napiszcie a lecznica, wyśle wam natychmiast wszystkie wskazówki, po przysłaniu znaczka pocztowego (50 ctm) bezpłatnie.

ADRESOWAĆ: LECZNICA POLSKA 90, rue du Faubourg St.-Martin — PARIS X.

Dr. RYPKO i dawn. Dr. VIALARD

POLSCY DOKTORZY SPECJALIŚCI

17, RUE RÉAUMUR, PARIS

Métro : Réaumur-Sébastopol lub Arts et Métiers lub Temple lub République w pobliżu głównych dworców kolejowych.

Nowe i radykalne sposoby leczenia elektrycznością, serum zastrzykami, Choroby weneryczne i dróg moczowych: Syfilis. Tryper, Szankier. Choroby krwi, skórne, niemoc płciowa. Choroby nerwów, serca, płucne, żołądka i brzuszne. Bóle i reumatyzmy, Badanie krwi. Moczu, Ropy i t. p.

Codziennie od 9 rano do 9 wiecz. w niedziele od 8 rano do 1 popłd. Dla robotników i urzędników ceny niższe.

Mówi się po polsku, francusku, niemiecku.

DOSTARCZAM DO FRANCJI
TANIE CZESKIE PIERZE
BENEDIKT SACHSEL
Lobzy Nr. 346 u Pilzen
CZECHY
(République Tchécoslovaque)



kilogram białego darto 30 fr., lepszego 40 i 50 fr.; miękkiego jak kwap 65 i 75 fr.; najlepszego 90 fr. — Ceny we frankach francuskich Wysła bezpłatnie i bez cła za załączką pocztową. Opakowanie się nie wlicza. Wymieniam i odbieram napowrót. — Próbkę darmo. — Paczki z Czech do Francji są około 14 dni w drodze.

DENTYSTA-LEKARZ

E. M. SMULAR
z paryskiego fakult. medyczn.

Leczenie i usuwanie zębów według najnowszych systemów, bez bólu. Amerykańskie roboty. Złote korony, mostki. Elektryczne sposoby uspokajające bóle i wzmacniające zęby i dziąsła. Dla niezamożnych — wielkie ustępstwa. W wielu wypadkach udzielamy swej zgody na płaćenie należności w kilku ratach.

Codziennie od 9 rano do 7 1/2 wiecz. w niedziele do 1 popłd.

48, rue de Dunkerque. PARIS

Métro : Gare du Nord, Barbès, Poissonnière. — Telefon : Trudén, 42-79.

Polska LECZNICA UNIVERSELLE

5, rue Euryale-Dehaynin, Paris 19. (na parterze)

Métro : Jaurès. Tramwaje N° 29, 21, 51. Autobus M

OPERACJE, CHOROBY PŁUC, SERCA, ŻOŁĄDKA, SKÓRNE WENERYCZNE, KOBIECE, USZU, GARDŁA I NOSA, PROMIENIE. LABORATORIUM NAJNOWSZE METODY LECZENIA. NIEDAWNO ZOSTAŁ OTWARTY ODDZIAŁ DENTYSTYCZNY.

Przy klinice

b. Naczelny Lekarz 30 p. Str. Kaniowskich
DOKTOR POLSKI

Przy wypadkach przy pracy leczenia darmo

Przyjęcia: w dnie powszednie od 10—12 i od 1—7 popołudniu. Prócz tego we wtorki i czwartki do 8 w. W niedzielę od 9—12 rano.

Le Gérant : P. NEVEU.

W REDAKCJI "POLAKA WE FRANCJI"
są do nabycia:

Krótki Katechizm Rzymsko-Katolicki (dla dzieci) 4 50 fr.
Historja Święta (dla dzieci) 5 fr.

Najstarszy polski sklep

założony w roku 1909

Bizuterji Zegarków i
Instrumentów
Muzycznych



ARMAND

Pod Zarządem
Marji
Wdyńskiej

POLECA RODAKOM:

Zegarek doskonale chodzący z 5-letnią gwarancją stalowy lub niklowy	55 fr.
Zegarek, czarny lub niklowy, 15 rubinów	75 fr.
Zegarek, nakręcany co 8 dni, czarny lub niklowy	95 fr.
Zegarek firmy Lip czarny lub niklowy, mechanizm ancre 15 rubinów	145 fr.
Zegarek, srebrny, mechanizm zbardzo staranny	125 fr.
Zegarek, damski, czarny lub niklowy	75 fr.
Zegarek, damski, srebrny, bardzo ładny	95 fr.
Zegarek, srebrny, płaski, bardzo elegancki mechanizm ancre, 15 rubinów	165 fr.
633 Budziki	48 — 38 —
235 Harmonje w najlepszym gatunku, 10 tonów, 4 basy. — 31 tonów, 12 basów 425 fr. 21 tonów, 8 basów	150 fr. 225 fr.
248 Harmonijki ustne, Koncertowe, 64 tony, 26 fr. 80 tonów	36 fr. 425 fr.
342 Fonografy	325 fr. 375 fr.
457 Skrzypce w dobrym gatunku, w pudle 200 fr. 235 fr. 265 fr.	
304 Przyrząd do ostrzenia brzytwy w futerales	6 fr. 10 fr.
317 Brzytwy w doskonałym gatunku	20 fr. 24 fr. 30 fr.
412 Grzebień z prawdziwego rogu, mocne	7 fr. 9 fr. 12 fr.
447 Szczotki do włosów	10 fr. 12 fr. 14 fr.
502 Lusterka w niklowych ramkach	18 fr.
201 Mydło do golenia w metalowym futerales	4 fr.
907 Scyzoryk 2 ostrza i korkociąg, cały stalowy	8 fr. 12 fr.
612 Maszynka do strzyżenia włosów	49 fr. 55 fr.
Pędzle do golenia w doskonałym gatunku 6 fr. 9 fr. 12 fr.	
Bindy do wasów	4 fr. 6 fr.

Do Każdego zegarka dołączony jest dla czytelników POLAKA WE FRANCJI ładny łańcuszek bezpłatnie. Wysła się po otrzymaniu przekazu pocztowego (mandat-poste), który nadesłać należy pod adresem ;

ARMAND

4, rue des Archives
PARIS (4°)

Powyższy adres można wyciąć i nakleić na kopertę. — Opakowanie i przesyłka bezpłatnie. — Jeżeli macie trudności z wysyłką pieniędzy to napiszcie do nas nadmieniając jaką nam sumę przelać chcecie a dostarczymy wam gotowy przekaz pocztowy który wystarczy oddać na pocztę i wpłacić wymienioną kwotę.

Katalog wysłany bezpłatnie

Tow. Druk. i Wydaw., 71, rue de Rennes, Paris. — 1029